

Strzecha Kulma Józef.
M. P. 15. IV. 45.



1.

7666

Ambleta.



REFERAT
HISTORYCZNY

7666

W sprawie tak zwanego plibisylu wódzkiego
z październiku 1939 r.

Strzecha Kulma Józef, zawiad. zdun.

Dnia 25 IX / 1939 r. Łaskołem zabranym do miowości Państwa
w Herbach pod Kłodzkiem, Skąd wyjechałem
do Szepietowa, następnie Dubno, Herby, Radziwiłłów,
Tilipowice, Podwołoczyska, Hajlowice, Pólska, Teopob.

Droga ta była bardzo uciążliwa i męcząca, jechałem
w małych wozach, w których było realnie ciasno i duszno.
Było tak realnie ciasno, że wszyscy musieli stać,
i nie sposób było odpozą. Dlatego też ludzie ginęli
z przemęczenia, i głodu jak Panowat w całym obszarze.
Krzelkie choroby panowały wśród nas, dla których mi było
iadnych zabiegów, dlatego też dużo ofiar padło ofiarą,
wszelkich epidemii najrozmaitszych chorób. Próbno nas
do pracy, która była okropnie ciężka, a za którą
nie dawano nam iadnego wynagrodzenia.

Obchodzono nas z nami w okropny sposób, a przedewszystkim
hanbrono i maltretowano. Klade bawian słowo wypowiedziane
w naszym języku, było dla nich wielką zbrodnią
i karano w okropny sposób. Próbno nas piekło
z miejsc na miejsce, droga ta uciążliwa, pochłaniała
wiele ludzi a realnie uszczuplała życie innym
naszym Rodakom. Ostatnio byłem w Karobielku
skąd wskazywano do wojska.

Józef Kulma